

Patrycja Markowska, Na zakończenie dnia (feat. I

Jestem ogrodem
Jak rwący strumień pośród skał
Tańczę na zakrętach lat
Rzucam się w ogień
Przeklinam wiatr i modlę się do słońc
Kiedy trzeba iść pod prąd

Co przeznaczone
Zamknięty krąg odwiecznych prawd
Stoję z losem twarzą w twarz
Kości rzucone
Ostatni most podpale sam
A pijąc życie aż do dna
Aż do dna

Na zakończenie dnia
Wierzę wciąż, że idę w dobrą stronę
Mogę pokonać strach
Chociaż opadam z sił

Niech mnie dogoni świat
Nawet sam diabeł kiedyś był aniołem

Na zakończenie dnia
Wierzę wciąż, że idę w dobrą stronę
Nie rozdrapuję ran
Nie liczę blizn

Uparcie gubię szlak
Biegnę przez noc do utraty tchu
Goniąc sny

Na zakończenie dnia
Wierzę wciąż, że idę w dobrą stronę
Nie rozdrapuję ran
Nie liczę blizn

Uparcie gubię szlak
Biegnę przez noc do utraty tchu
Goniąc sny